

Londyn 20.V.44r. Wickham Steed : Z przeglądu tygod.

Nie mogę tym razem narzekać na brak materiału. Kampania we Flossesh, pomysłyne postępy sojuszników w Birnie, konferencja premierów Dominjów w Londynie, uchwała Izby Gmin o powołaniu komisji parlamentarnej dla kontroli pełnomocnictw ustawodawczych, udzielonych rządowi - każdy z tych faktów nadawałby się na temat dla oddzielnego przeglądu. Sądzę jednak, że w najistotniejszy ton uderzył gen. Alexander w swym rozkazie dziennym, wydanym do V-ej i VIII-ej armii. W rozkazie tym oświadczył: "Ze wschodu i zachodu, z północy i południa padną sioły, które doprowadzą do zupełnego zniszczenia hitlerowców, przyniosą wyzwolenie Europy, a dla nas wszystkich przyniosą pokój. Nam przypadł w udziale zszereg wymiarzenia pierwszego siołu". Gen. Alexander jest człowiekiem nader powściągliwym i nie ma zwyczaju rzucania słów na wiatr. Jego oświadczenie oznacza, że wielka bitwa o wydobycie Europy już się zaczęła. Francuzi i Polacy okryli się sławą. Pochód oddz. ameryk. i bryt. doprowadził do przekroczenia linii Gustawa i okazał się zbyt potężny, by niem. obrona potrafiła go powstrzymać. Niemcy w dalszym ciągu wprowadzili powtarzając swą tezę, że planowym odsadzaniam się od przeciwnika, ale ich kom. nie takną już tegoż wyzywającym, jaki dawniej je odznaczał. Niemcy już przedtem tego, że ich caska w starciu z Francuzami i Polakami, których wrodzonej działalności uczucie zemsty za okrucieństwa, jakich dopuścili się Niemcy na ich rodakach przydało jeszcze siły i ostrości. Ważnym wydarzeniem było również porozumienie między rządami sojuszników, a rządami Norwegii, Holandii i Belgii w sprawie zorganizowania administracji na ich terenach w miarę wyswabdzania z okupacji npl.-